

Recenzja pracy doktorskiej

lek. med. Jakuba Dorożyńskiego

*Opinie i doświadczenia konsumentów suplementów diety wyrażone w badaniu kwestionariuszowym, ze szczególnym uwzględnieniem działań niepożądanych*

Przedstawiona do recenzji praca liczy łącznie z załącznikami 227 stron. Spis treści zawiera 11 rozdziałów, w tym załączniki oraz wzór ankiety - kwestionariusza badawczego.

We wstępie autor opisuje czym zgodnie z obowiązującym w Polsce prawodawstwem jest suplement diety. Zgodnie z definicją zaprezentowaną przez autora jest to "środek spożywczy, którego celem jest uzupełnianie normalnej diety, będący skoncentrowanym źródłem witamin lub składników mineralnych (...), wprowadzony do obrotu w formie umożliwiającej dawkowanie w postaci: kapsułek, tabletek, drażetek i w innych podobnych postaciach, saszetek z proszkiem, ampułek z płynem, butelek z kroplomierzem (...), z wyłączeniem produktów posiadających właściwości produktu leczniczego w rozumieniu przepisów prawa farmaceutycznego".

Temat suplementów diety jest niezwykle aktualny. Budzi on wiele kontrowersji w środowiskach profesjonalistów medycznych, a także samych użytkowników, którzy w związku z agresywną reklamą uznają je za panaceum na wszystkie dolegliwości.

Z dużą przyjemnością podjąłem się oceny przedstawionej mi do recenzji rozprawy nie tylko w związku z moją działalnością naukową, ale także w związku z moją rolą - Głównego Inspektora Sanitarnego odpowiedzialnego w dużej mierze za rynek suplementów diety w Polsce. Na podkreślenie zasługuje, że Polsce jak do tej pory nie prowadzono wielu badań naukowych dotyczących rynku suplementów diety i wiele danych dotyczących rynku pochodzi z badań marketingowych prowadzonych przez firmy doradcze. Zebrane w ramach badań naukowych dane dotyczące suplementów diety mają w tym kontekście duże znaczenie ponieważ pozwalają na analizę rynku suplementów diety i jego problemów w obiektywny sposób. Szczególnie ważnym zagadnieniem podniesionym w pracy jest problematyka działań niepożądanych suplementów diety. Podstawą obowiązujących ram regulacyjnych zarówno w Europie jak i na świecie jest przekonanie, że żywność, w tym suplementy diety, nie wykazują działań niepożądanych. W ostatnich latach, głównie w Stanach Zjednoczonych coraz częściej badacze zwracają uwagę na problematykę interakcji i działań niepożądanych suplementów diety, głównie pochodzenia roślinnego. Praca ze względu na podjętą tematykę wpisuje się więc w nowy nurt badań nad bezpieczeństwem suplementów diety.

W rozdziale pierwszym doktorant zawarł wykaz stosowanych skrótów.

W obszernym wstępie doktorant opisał na dobrze dobranych danych przyczyny stosowania suplementów diety. Przeanalizował także rynek suplementów diety w Polsce i na świecie oraz ocenił reklamy suplementów diety, które są głównym motorem napędowym powiększającego się rynku SD w Polsce. Autor opisał różnice między suplementami diety a lekami. Przedstawił wybrane przykłady interakcji między nimi a lekami. Zajął się również kierunkami zmian zasugerowanymi w raporcie Najwyżej Izby Kontroli.

W rozdziale trzecim doktorant przedstawił cele i założenia badania. Podstawowym celem badania była ocena wiedzy respondentów na temat suplementów diety, a także różnic między nimi diety a lekami. Zamiarem doktoranta było także określenie częstości i głównych przyczyn stosowania suplementów diety przez badanych oraz zgromadzenie i przeanalizowanie informacji o niepożądanych konsekwencjach stosowania suplementów diety. Autor postanowił uzyskać odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jakie suplementy diety oraz jak często stosowali respondenci z uwzględnieniem średnich kwot wydawanych na te preparaty?
2. Czy istniał związek pomiędzy charakterystyką badanych a częstotliwością i przyczynami stosowania suplementów diety?
3. Czy istniała korelacja pomiędzy wiedzą respondentów na temat suplementów diety a ich poglądami na temat ich bezpieczeństwa?
4. Czy respondenci doświadczyli działań niepożądanych, które utożsamiają ze stosowaniem suplementów diety?
5. Czy charakterystyka respondentów koreluje z częstotliwością zgłaszania przez nich działań niepożądanych SD?

W rozdziale czwartym autor opisał zastosowane materiały i metody. Badanie zostało przeprowadzone za pomocą autorskiego kwestionariusza umieszczonego w serwisie Survey Monkey. Badanie było w pełni anonimowe. Zaproszenie do niego zostało wysłane za pomocą mediów społecznościowych. Kwestionariusz został przygotowany za pomocą dostępnej literatury oraz własnej wiedzy doktoranta, a także poddany walidacji w grupie ekspertów z zakresu bezpieczeństwa suplementów diety. W kolejnym kroku kwestionariusz poddano analizie przez wolontariuszy, aby ocenić jego zrozumiałość. Następnie został on poddany modyfikacji. Ostateczna wersja składała się z 32 pytań zarówno zamkniętych, jak i otwartych. Kwestionariusz obejmował ocenę wiedzy o suplementach, poglądach odnośnie bezpieczeństwa, częstotliwości oraz przyczyn stosowania oraz działań niepożądanych.

W rozdziale piątym doktorant zaprezentował wyniki badań, w których udział wzięło 1617 osób, a w ostatecznej analizie uwzględniono odpowiedzi 1310 respondentów, w tym 276 mężczyzn i



1034 kobiet. W rozdziale tym autor dokonał analizy wyników w sposób opisowy, a także zastosował czytelne i dobrze skonstruowane rysunki.

W rozdziale szóstym tj. *Dyskusji* autor skonstatował, że w związku z powszechnym używaniem przez dorosłych i dzieci SD, stają się one istotnym problemem zdrowia publicznego w Polsce. Odzwierciedla to ogromny rynek, który według najświeższych danych wynosi w naszym kraju prawie 5 mld złotych. Można zgodzić się z autorem, że obecne regulacje prawne nie w pełni zabezpieczają bezpieczeństwo zdrowotne konsumentów suplementów diety. Rozdział jest bardzo obszerny i w sposób jednoznaczny wykazuje dobrą znajomość zagadnienia ze strony doktoranta, a także umiejętność korzystania z prac naukowych i licznych analiz rynkowych dotyczących tego zagadnienia. Dyskusja obejmuje pełne spectrum zagadnienia badawczego. Jako polityk zdrowotny zgadzam się z autorem, że jego praca ma istotną użyteczność i znaczenie praktyczne. Tworzy kolejny bodziec do stworzenia racjonalnego systemu raportowania działań niepożądanych suplementów diety oraz, co jest niezwykle skomplikowane odpowiednich kampanii edukacyjnych dotyczących bezpieczeństwa i wskazań do stosowania suplementacji.

Rozdział siódmy to przedstawione w 10 punktach, metodologicznie spójne i klarowne wnioski. Jak wynika z przeprowadzonych przez autora badań spośród osób, które wzięły w nim udział suplementy diety stosują częściej kobiety, osoby w wieku 26 - 39 lat oraz osoby z wykształceniem ponadpodstawowym oraz pracujące umysłowo. Do najczęściej stosowanych preparatów należały suplementy diety zawierające witaminy i minerały, nienasycone kwasy tłuszczowe oraz bakterie probiotyczne.

Wśród przyczyn stosowania suplementów diety respondenci podawali najczęściej chęć uzupełniania niedoborów witamin, a także wzmocnienie odporności organizmu. Badani wydawali na suplementy diety najczęściej od 1 do 30 zł miesięcznie, a 1/4 respondentów wydawała na te produkty od 31 zł do 100 zł miesięcznie. Pozostali nawet więcej. Zaledwie połowa badanych uznała, że SD są bezpieczne, a 3/4 respondentów zadeklarowało, że mogą mieć niekorzystny wpływ dla zdrowia.

Autor na podstawie przeprowadzonych badań i ich głębokiej analizy przekonuje, że w celu zwiększania bezpieczeństwa konsumentów zasadne wydaje się prowadzenie intensywnych prac edukacyjnych na temat suplementów diety, a także stworzenie powszechnego systemu raportowania o niekorzystnym wpływie suplementów diety na zdrowie.

Bibliografia znajdująca się na końcu pracy jest obszerna, starannie dobrana oraz adekwatna do celu pracy. Przedstawiona mi do recenzji rozprawa jest autorskim dziełem doktoranta. Praca napisana jest dobrą polszczyzną, choć znajduje się w niej kilka błędów językowych oraz tzw. "literówek". Rozprawa jest poprawna edytorsko i spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim. Co istotne stanowi samodzielne rozwiązanie przez autora problemu naukowego, a także jednoznacznie wykazuje jego dobrą wiedzę teoretyczną w zakresie zdrowia publicznego.

Pracę oceniam jako bardzo dobrą. Wnoszę więc do Wysokiej Rady Wydziału Nauk o Zdrowia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi o dopuszczenie lek. med. Pana Jakuba Dorożyńskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie stwierdzam również, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska lek. med. Jakuba Dorożyńskiego spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Pracę można uznać za wyróżniającą się.

Dr hab. prof. CMKP Jarosław Pinkas

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Jarosław Pinkas', written in a cursive style.